Lublin, 30 kwietnia 2022 r.

Dr hab. Aneta Michalska-Warias, prof. UMCS
Katedra Prawa Karnego i Kryminologii
Wydział Prawa i Administracji
UMCS w Lublinie

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Marty Anny Banaś-Grabek pt. „Środki zabezpieczające w postaci terapii i terapii uzależnień w Kodeksie karnym z 1997 r.", Olsztyn 2022, ss. 393

sporządzona dla Rady Naukowej Dyscypliny Nauki Prawne
Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie

Recenzowana rozprawa doktorska poświęcona jest problematyce środków zabezpieczających w postaci terapii i terapii uzależnień w kodeksie karnym z 1997 r. Wybór tematu należy uznać za bardzo udany. W 2015 roku dokonano znaczącej nowelizacji kodeksu karnego, a zmiany jakie wprowadzono w ujęciu środków zabezpieczających można wręcz uznać za rewolucyjne. Z tego względu praca poświęcona analizie dwóch spośród czterech środków zabezpieczających wymienionych w art. 93a k.k. jest ze wszech miar potrzebna i wypełnia istotną lukę w piśmiennictwie. Już na wstępie można zresztą zaznaczyć, że Doktorantka z opracowaniem wyznaczonego zagadnienia poradziła sobie w bardzo zadowalający sposób.

Praca napisana jest klarownym, poprawnym językiem, świadczącym o tym, że Autorka swobodnie porusza się po omawianej materii, a także dogłębnie nad nią panuje.

Zdarzają się wprawdzie zupełnie drobne usterki stylistyczne i interpunkcyjne, co jednak - przy dość dużej objętości pracy - można uznać za w pełni zrozumiałe.

Praca składa się pięciu merytorycznych rozdziałów. Podczas pisania rozprawy Autorka wykorzystała 224 pozycje z zakresu literatury przedmiotu oraz 68 orzeczeń, wykorzystano także odrębnie wskazane źródła internetowe (choć uważam, że należałoby po prostu wkomponować je bibliografię, a w przypadku artykułów prasowych wskazać autora i tytuł artykułu, a nie tylko sam adres strony internetowej).

Zasadniczy układ pracy uznać należy za przejrzysty i prawidłowy. W Rozdziale I Autorka analizuje historyczny rozwój środków zabezpieczających w ogóle oraz ich miejsce w systemie prawa karnego, ze szczególnym uwzględnieniem zabezpieczających środków leczniczych. Ewolucja ta przedstawiona jest na gruncie trzech kolejnych kodeksów karnych, a rozważania dotyczące obowiązującego kodeksu karnego zostały podzielone na czas do i po wejściu w życie nowelizacji z 20 lutego 2015 r. W tym samym rozdziale dokonano też analizy środków o charakterze leczniczym, które mogą być stosowane na podstawie innych ustaw. Rozdział II pracy omawia już szczegółowo podstawy prawne stosowania terapii i terapii uzależnień w kodeksie karnym z 1997 roku. Pozostałe rozdziały dotyczą części empirycznej pracy - w Rozdziale III omówiona została metodologia prowadzonych badań, Rozdział IV przedstawia wyniki przeprowadzonych badań empirycznych, a Rozdział V poświęcony jest ocenie funkcjonowania terapii i terapii uzależnień w praktyce stosowania prawa.

W tej zasadniczo prawidłowej konstrukcji pracy występują jednak pewne drobne mankamenty. Pracę otwiera wprowadzenie, w którym Autorka przedstawia obszernie hipotezy badawcze podlegające następnie weryfikacji w toku badań empirycznych. Takie klarowne określenie założeń przyjmowanych w toku pracy zasługuje na pełną aprobatę. We wprowadzeniu zabrakło jednak autorskiego wyjaśnienia przyjętej struktury pracy, Autorka bowiem nie wskazuje, jakie kolejne zagadnienia zostaną w pracy przedstawione i dlaczego. Należy też zauważyć że formalnie nie wyróżniono w pracy zakończenia, choć takie funkcje mógłby szczególnie pełnić punkt drugi Rozdziału V zawierający postulaty de lege ferenda. Wydaje się, że w razie opublikowania

dysertacji doktorskiej w formie monografii naukowej, co należałoby rekomendować, dobrze byłoby skorygować wskazane wyżej elementy struktury w pracy. Mam też pewne wątpliwości co do użycia określenia "czyny karalne" w sekcji 7.4. Rozdziału I w odniesieniu do przestępstw stypizowanych na gruncie ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii. Wydaje się, że czyn karalny jest terminem o określonym znaczeniu w języku prawnym, wynikającym przede wszystkim z ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich, a zatem w odniesieniu do czynów stypizowanych w kodeksie karnym czy w innych ustawach karnych należałoby posługiwać się czy to słowem „przestępstwo" czy „czyn zabroniony".

Teoretyczna część pracy zawiera rzetelnie przeprowadzoną analizę leczniczych środków zabezpieczających. Podkreślenia wymaga solidne przedstawienie historycznego rozwoju tych środków w polskim prawie karnym. Wywody w tej części pracy prowadzone są bardzo dobrym językiem, ze znaczną wnikliwością, świadczącą o bardzo dobrym opanowaniu tematu i poruszaniu się w nim. Największym atutem pracy jest jednak niewątpliwie jej część empiryczna. Autorka przeprowadziła solidną analizę zarówno danych statystycznych na temat stosowania w praktyce terapii oraz terapii uzależnień, jak i danych wynikających z własnych, zakrojonych na dość dużą skalę, badań aktowych. Przeprowadzone badania pozwoliły na uzyskanie wieloaspektowego obrazu funkcjonowania analizowanych środków w praktyce wymiaru sprawiedliwości, a także na zidentyfikowanie problemów pojawiających się przy stosowaniu tychże środków, a to z kolei pozwoliło na sformułowanie szczegółowych i bardzo interesujących postulatów de lege ferenda.

Przechodząc do uwag bardziej szczegółowych zauważyć należy, że w dobrze opracowanej części historycznej pracy zabrakło jednak przywołania podręcznika Jana Waszczyńskiego, w którym w bardzo obszerny sposób zrelacjonowano założenia poszczególnych szkół prawa karnego, do których Autorka się odnosiła. Na s. 22 znalazło się nie do końca fortunne sformułowanie " kary i winy jako odpłaty", podczas gdy lepiej byłoby napisać " winy i kary jako odpłaty". Na s. 27 wkradła się ewidentna omyłka pisarska - zamiast 1932 r., wskazano tam rok 1832. W tej części pracy w Rozdziale I

Autorka omawia między innymi ważny problem możliwości stosowania regulacji art. 4 § 1 k.k. do środków zabezpieczających oraz kwestię ich przedawnienia. W obu przypadkach zabrakło nieco wyraźnego wskazania własnego stanowiska. Pewien niedosyt budzi też w części historycznej wykorzystanie wyłącznie komentarza do kodeksu karnego z 1932 roku autorstwa Juliusza Makarewicza bez odwoływania się do pozostałych komentarzy do tego aktu prawnego.

Bardzo interesujące są wywody dotyczące tego, jak powinno rozumieć się sformułowanie " sprawca czynu zabronionego" na gruncie art. 93b k.k. Autorka opowiada się tutaj za wąskim rozumieniem tego terminu, ograniczającym możliwość stosowania środków zabezpieczających do znanych kodeksowi karnemu form sprawstwa, bez możliwości stosowania ich wobec podżegacza i pomocnika. Ta interpretacja wydaje mi się chybiona. Bardziej przekonujące wydają się argumenty przemawiające za szerszym rozumieniem tego terminu, przytaczane za A. Barczak-Oplustil. Przyjęcie interpretacji wąskiej oznaczałoby, że właściwie nie byłoby środka reakcji penalnej w przypadku cierpiącego na chorobę psychiczną i z tego powodu niepoczytalnego w czasie czynu podżegacza, który np. wynajął płatnego zabójcę, a istnieje poważne ryzyko, że może zrobić to po raz drugi. Trudno w takim w przypadku wskazać racjonalne powody, dla których do takiego (nomen omen) sprawcy nie można byłoby zastosować ogólnych reguł reakcji prawnokarnej..

Niezwykle ważnym problemem poruszanym w tej części pracy jest także kwestia dopuszczalności ponownego umieszczenia sprawcy w zakładzie psychiatrycznym w okresie 3 lat od jego zwolnienia z tegoż zakładu. Autorka skłania się ku wykładni, zgodnie z którą miałoby to być obecnie niemożliwe w świetle brzmienia art. 93d § 6 k.k. Z interpretacją taką można z całą pewnością polemizować, natomiast nie sposób odmówić racji Autorce, że najprostszym rozwiązaniem tych kontrowersji byłaby odpowiednia modyfikacja treści przepisu, tak by kwestia ta nie wywoływała żadnych wątpliwości.

Na s. 136 analizując brzmienie art. 93c pkt 4 k.k., w którym mowa jest o wysokim prawdopodobieństwie popełnienia czynu zabronionego z użyciem przemocy lub groźbą

jej użycia, Autorka zajmuje stanowisko, iż groźba o której mowa w tym przepisie tożsama jest z groźbą bezprawną zdefiniowaną w art 115 § 12 k.k. Wydaje się, że taka interpretacja jest zbyt szeroka - groźba użycia przemocy to szczególny rodzaj groźby karalnej w rozumieniu art 190 § 1 k.k., a nie groźba bezprawna.

Generalnie już wprowadzający w tematykę pracy jej Rozdział I zawiera wnikliwe omówienie systemu stosowania i wykonywania leczniczych środków zabezpieczających, Autorka zwraca uwagę na kontrowersje dotyczące interpretacji tych przepisów pojawiające się w doktrynie i praktyce, wyjaśnia istotę tych problemów i zwykle zajmuje własne stanowisko. Spośród wielu kwestii poruszonych w tym rozdziale na podkreślenie zasługuje także zwrócenie uwagi na problematykę przepustek i przerwy w wykonywaniu środka zabezpieczającego w postaci pobytu w zakładzie psychiatrycznym.

Jeśli chodzi o część Rozdziału I poświęconą środkom o charakterze leczniczym stosowanym na podstawie innych ustaw, to wydaje się, że być może nieco szerzej można było odnieść się do tej problematyki na gruncie kodeksu karnego skarbowego, warto było też w większym zakresie wykorzystać istniejące komentarze tak do kodeksu karnego skarbowego, jak i do ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich. W tej części pracy zabrakło nieco bardziej systemowego ujęcia odnoszącego się do tego, jak powinna być postrzegana relacja między środkami leczniczymi z omawianych ustaw (poza - rzecz jasna - ustawą o przeciwdziałaniu narkomanii) a środkami zabezpieczającymi w rozumieniu prawa karnego.

Jako niezwykle ciekawy i pobudzający do refleksji wskazać należy sformułowany w ostatniej części Rozdziału I postulat de lege ferenda, aby wyeksponować leczniczy aspekt stosowania środków zabezpieczających wymienionych w art. 93a pkt 2-4 k.k. Z jednej strony ów leczniczy aspekt tych środków zabezpieczających jest niewątpliwy, warto jednak zadać pytanie, czy wskazanie leczenia jako celu do zrealizowania poprzez zastosowanie środka zabezpieczającego nie spowodowałoby, że w tych przypadkach, w których są zasadniczo słabe rokowania co

do możliwości faktycznego leczenia sprawcy, zabrakłoby w istocie w prawie karnym podstawy np. do umieszczenia sprawcy niebezpiecznego w zakładzie psychiatrycznym.

Rozdział II pracy, przedstawiający podstawy prawne stosowania terapii i terapii uzależnień na gruncie obowiązującego kodeksu karnego, także zawiera pogłębione, wnikliwe rozważania na analizowany temat. Jako szczególnie trafne i cenne wskazać należałoby zamieszczone w nim uwagi na temat kwestii zgody na terapię ze strony sprawcy czynu zabronionego oraz powodów, dla których nie powinna być ona konieczna. Na zasadniczą aprobatę zasługują też sformułowane w tej części pracy postulaty dotyczące zakresu stosowania dozoru wobec sprawców objętych środkami zabezpieczającymi - pewne wątpliwości może jedynie budzić sformułowany na s. 207 postulat, by dozór był możliwy w trakcie odbywania przez sprawcę kary pozbawienia wolności. Na szczególne podkreślenie i aprobatę zasługuje też postulat takiej modyfikacji obowiązujących regulacji w tym zakresie, by terapię mógł prowadzić również lekarz w ramach indywidualnej praktyki lekarskiej.

Jak wspomniano już we wcześniejszych uwagach, bardzo wysoko ocenić należy jakość przeprowadzonych badań empirycznych. Wywody w tym zakresie są niezwykle precyzyjne i klarowne. Autorka szczegółowo charakteryzuje swoje założenia badawcze w tym zakresie i bardzo konsekwentnie je realizuje. Podkreślenia wymaga też stosunkowo duża próba poddana analizie, dzięki czemu z całą pewnością wnioski wyprowadzone z badań mogą być uogólniane. Jednym z ciekawszych ustaleń praktycznych jest niewątpliwie brak spodziewanego spadku liczby internacji w zakładach psychiatrycznych po zasadniczej zmianie systemu orzekania środków zabezpieczających dokonanej w 2015 r.

W tej części pracy pewne wątpliwości budzi stwierdzenie zawarte na s. 266, z którego wynika, że częstotliwość sięgania po terapię zależała w praktyce od powoływania konkretnych biegłych - czy to oznacza, że występują w praktyce biegli, którzy częściej widzą potrzebę stosowania terapii i tacy, którzy taką konieczność widzę o wiele rzadziej?

Drobna usterka techniczna dotknęła jak się wydaje wykres 22 na s. 289, gdzie wydaje się brakować części legendy. Wydaje się też, że należałoby konsekwentnie operować terminem " dozór kuratora", a nie „nadzór" (np. s. 300) w kontekście omawianej problematyki.

Generalnie przeprowadzone badania empiryczne dają bardzo ciekawy wgląd w praktykę stosowania analizowanych regulacji, pozwalają poznać problemy występujące faktycznie w praktyce, a także pokazują, jak sądy „zapoznawały się " z nowymi regulacjami. Ogromną wartość mają ustalenia dotyczące związku pomiędzy szybkością wykonania orzeczenia a jego skutecznością, a także odnoszące się do znaczenia wsparcia rodziny czy korzystnego wpływu dozoru na sprawcę poddawanego terapii lub terapii uzależnień.

W części poświęconej omówieniu ankiet zabrakło informacji, ile takich ankiet zostało rozesłanych i jaka w związku z tym była ich zwrotność. Z faktu, że badaniu podlegała niewielka liczba ankiet, wnioskować można, że zapewne niewielu respondentów zachciało te ankiety wypełnić, co niestety zdarza się bardzo często. Ta mała liczba ankiet wypełnionych z pewnością powoduje też, że dostarczyły one mniej reprezentatywnych wyników. Nie zmienia to faktu, że w takim zakresie w jakim było to możliwe, Autorka wykorzystała pozyskane tą drogą informacje.

Na bardzo duże uznanie zasługują sformułowane w końcowej części pracy postulaty de lege ferenda: szczegółowe, wnikliwe i dobrze umotywowane. Pewne moje wątpliwości budzi jedynie zgłoszona propozycja ograniczenia farmakoterapii - przyjęcie rozwiązania proponowanego przez Autorkę, jak rozumiem, mogłoby de facto wykluczyć tzw. kastrację chemiczną. Jeśli takie jest założenie tej propozycji, warto byłoby może umotywować je szerzej.

Przedstawione powyżej uwagi polemiczne i drobne uwagi krytyczne nie zmieniają faktu, że recenzowana rozprawa doktorska prezentuje wysoki poziom rozważań zarówno w części teoretycznej, jak i praktycznej, świadcząc o dojrzałości

naukowej jej Autorki oraz o umiejętności prowadzenia samodzielnych badań naukowych.

To wszystko sprawia, że rozprawa doktorska autorstwa mgr Marty Anny Banaś-Grabek pt. „Środki zabezpieczające w postaci terapii i terapii uzależnień w Kodeksie karnym z 1997 r." spełnia wymogi przewidziane w art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (tekst jedn. Dz. U. z 2017, poz. 1789 ze zm.) w zw. z art. 179 ust. 1 ustawy z dnia 3 lipca 2018 r. Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2018 r., poz. 1669 ze zm.) i uzasadnia dopuszczenie Doktorantki do dalszych czynności w postępowaniu o nadanie stopnia doktora nauk prawnych.